

Wobec wyzwania renesansu

Cele katechetyczne – wymagania ogólne:

- pogłębienie wiadomości o epoce renesansu i o wpływie myśli renesansowej na życie religijne;
- odkrywanie wartości egzystencjalnej Bożych przykazań w życiu codziennym, w konkretnych postawach względem osób sprawujących rządy oraz opiekujących się innymi.

Treści nauczania – wymagania szczegółowe. Uczeń:

- przytacza wybrane fakty z życia św. Tomasza More’a i króla Henryka VIII;
- po lekcji omawia początki Kościoła anglikańskiego, wskazując na bezpośrednie przyczyny jego powstania i wybrane zasady w nim panujące;
- na przykładzie św. Tomasza More’a wyjaśnia, iż prawo Boże jest ponad prawem ludzkim i pozostaje obowiązujące w sumieniu, nawet w obliczu cierpienia czy śmierci;
- na podstawie dotychczasowej wiedzy i wiadomości z lekcji podaje zasady budowania hierarchii wartości i uzasadnia konieczność wierności tym zasadom, niezależnie od okoliczności.

Pojęcia, postaci:

wiek XV–XVI; renesans; św. Tomasz More; *Utopia*; *Księżę Machiavellego*

Wartości:

szacunek dla dorobku starożytności, wierność wyborom sumienia, etyka w sprawowaniu władzy – pojmowanie władzy jako służby społecznej.

1

propozycja realizacji

Modlitwa: *Duchu Święty, który oświecasz serca i umysły nasze...*

1. Przypomnienie ogólnych wiadomości o renesansie, zdobytych przez uczniów na innych lekcjach. Pomocne mogą być w tym pytania z sekcji *Zastanów się* z podręcznika ucznia, s. 147.

2. Nauczyciel odnosi się do przypomnianych wiadomości i uświadamia uczniom, iż w epoce renesansu w specyficzny sposób pojmowano władzę, o czym świadczą m.in. *Księżę N. Machiavellego*. Uczniowie podzieleni na grupy otrzymują fragmenty utworu, następnie streszczają je na forum klasy (warto ustalić zasadę, np. streszczenie nie powinno być obszerniejsze niż trzy zdania).
3. Nauczyciel prezentuje historie Henryka VIII i jego kanclerza – Tomasza More’a. Następnie zapisuje na tablicy wypowiedzi uczniów podsumowujące prezentację obu postaci (w tabelce, w formie „słoneczka” lub „drzewka”), uczniowie przerysowują je do zeszytów.

4. Odczytanie fragmentu biblijnego:

„Jezus odpowiedział: Strzeżcie się, żeby was nie zwiedziono. Wielu bowiem przyjdzie pod moim imieniem i będą mówić: «Ja jestem» oraz: «Nadszedł czas». Nie chodźcie za nimi! I nie trwóście się, gdy posłyszycie o wojnach i przewrotach. To najpierw musi się stać, ale nie zaraz nastąpi koniec. Wtedy mówił do nich: Powstanie naród przeciw narodowi i królestwo przeciw królestwu. Będą silne trzęsienia ziemi, a miejscami głód i zaraza; ukażą się straszne zjawiska i wielkie znaki na niebie. Lecz przed tym wszystkim podniosą na was ręce i będą was prześladować. Wydadzą was do synagog i do więzień oraz z powodu mojego imienia wlec was będą do królów i namiestników. Będzie to dla was sposobność do składania świadectwa. Postanówcie sobie w sercu nie obmyślać naprzód swej obrony. Ja bowiem dam wam wymowę i mądrość, której żaden z waszych prześladowców nie będzie się mógł oprzeć ani się sprzeciwić. A wydawać was będą nawet rodzice i bracia, krewni i przyjaciele i niektórych z was o śmierć przyprawią. I z powodu mojego imienia będziecie w nienawiści u wszystkich. Ale włos z głowy wam nie zginie. Przez swoją wytrwałość ocalicie wasze życie” (Łk 21, 8–19).

5. Nauczyciel wyjaśnia, iż św. Tomasz More uwierzył Chrystusowi i dał temu wyraz swoim życiem. Krótka dyskusja o jego postawie stanowi punkt wyjścia dla uświadomienia uczniom, że prawo Boże stoi ponad wszelką ziemską władzą. Chrześcijanin ma obowiązek dochowania wierności Bogu i swojemu sumieniu – nawet wtedy, gdy sądząc po ludzku, „to się nie opłaca”.
6. Zapis notatki w zeszycie (jej uzupełnienie będzie jednym z zadań domowych):

Chrześcijanin w każdej sytuacji powinien pamiętać, że „trzeba bardziej słuchać” (Dz 5, 29). Kiedy więc nakazy władzy ziemskiej sprzeciwiają się Bożym , należy pozostać wiernym Jak wysoka może być cena tej wierności, przekonał się o tym , odmawiając przysięgi na „Akt ”.

*Pozostał wierny swojemu
a Kościół ogłosił go świętym
Każda epoka miała swoich ludzi sumienia, którym
w Chrystusa dodawała siłę i odwagi w bronieniu
Takich ludzi potrzeba także dziś, w naszym kraju, w naszych szkołach i rodzinach, o czym przypominaj papież*



inna propozycja pracy na lekcji

Nauczyciel korzysta z wiedzy uczniów na temat epoki renesansu. Lekcję można urozmaicić prezentacją sztuki renesansowej, a także projekcją fragmentu filmu o św. Tomaszu Morze pt. *Oto głowa zdrajcy*. Omówienie postaci św. Tomasza More'a doprowadzi zapewne do dyskusji, co znaczy być wiernym sobie, wyborom własnego sumienia. W klasie, która interesuje się zagadnieniami społecznymi można poprowadzić dyskusję na temat uczciwości w polityce.

W celu zaprezentowania postaci św. Tomasza More'a warto wykorzystać, w miarę możliwości, materiały adwentowe z „Małego Gościa Niedzielnego” z roku 2012 – *Poszli w ciemno za światłem*. W środę w trzecim tygodniu Adwentu w 2012 r. nadawana była audycja o świętym²⁰.

Modlitwa: *Modlitwa o dobry humor* (podręcznik, s. 150).



praca domowa

Uzupełnienie notatki, wybrane dwa polecenia z podręcznika ze s. 151.

Korelacja z innymi przedmiotami:

- ✓ język polski – literatura renesansu, radość życia w literaturze;
- ✓ historia – renesans w Europie, Henryk VIII i powstanie anglikanizmu, *Utopia* Tomasza More'a;
- ✓ wiedza o społeczeństwie (wychowanie do życia w rodzinie) – wartość poczucia humoru w życiu rodzinnym, umiejętność cieszenia się małymi rzeczami;
- ✓ wiedza o społeczeństwie – wierność zasadom w życiu politycznym, uczciwość sędziów i polityków, utopie społeczne, tolerancja religijna;
- ✓ plastyka – sztuka renesansu;
- ✓ muzyka – muzyka renesansu;
- ✓ godziny do dyspozycji wychowawcy – tolerancja religijna, wartość wierności wyborom sumienia.

²⁰ <http://malygosc.pl/doc/1374529.Sw-Tomasz-More> (dostęp z dnia 5.02.2013).



N. Machiavelli, *Księżę*²¹ (fragmenty)

1. „Pozostaje obecnie rozważyć, w jaki sposób powinien książę odnosić się do poddanych i przyjaciół (...) człowiek, który pragnie zawsze i wszędzie wytrwać w dobrem, paść koniecznie musi między tyłu ludźmi, którzy nie są dobrymi. Otóż niezbędnym jest dla księcia, który pragnie utrzymać się, aby potrafił nie być dobrym i zależnie od potrzeby posługiwał się lub nie posługiwał dobrocią. (...) jednego uważa się za lubiącego dawać, drugiego za drapieżnego, jednego za okrutnego, drugiego za litościwego, jednego za wiarołomnego, drugiego za dotrzymującego wiary, jednego za zniechęcającego i bojaźliwego, drugiego za walecznego i mężnego, jednego za ludzkiego, drugiego za dumnego, jednego za rozwiązłego, drugiego za czystego, jednego za szczerego, drugiego za chytrego, jednego za nieokrzesanego, drugiego za łatwego w pożyciu, jednego za poważnego, drugiego za płochego, jednego za religijnego, drugiego za niedowiarka i tym podobnie. Wiem, że każdy przyzna, jakoby było najchwalebniejszą rzeczą, aby książę posiadał te z wymienionych powyżej cech, które uważa się za dobre. Gdy jednak ani ich mieć, ani w pełni posługiwać się nimi nie można, ponieważ nie pozwalają na to stosunki ludzkie, przeto książę musi być na tyle rozumny, aby umiał unikać hańby takich tylko wad, które by pozbawić go mogły panowania, a innych, które mu tym nie grożą, wystrzegać się o tyle, o ile jest to możliwe; lecz jeśli to nie jest możliwe, nie potrzebuje zbytnio niepokoić się nimi. Również niech nie boi się ściągnąć na siebie hańby takich wad, bez których trudno byłoby mu ocalić państwo; albowiem gdy wszystko dobrze rozważy, zobaczy, że niejedna rzecz, która wyda się cnotą, w zastosowaniu spowodowałaby jego upadek, a niejedna znowu, która wyda się wadą, w zastosowaniu przyniesie mu bezpieczeństwo i pomyślność”.

2. „Każdy książę powinien pragnąć, by go uważano za litościwego, a nie za okrutnego, jednak powinien uważać, by źle nie użył owej litości (...) książę nie powinien być skorym do dawania wiary i do uniesień i bać się własnego cienia, lecz ma w tym postępować z umiarkowaniem, rozwagą i ludzkością, tak aby zbytnia ufność nie uczyniła go nieostrożnym, a zbytnie niedowierzanie nie zrobiło go nieznośnym. Rodzi się z tego pytanie: czy lepiej jest budzić miłość niż strach, czy strach niż miłość. Odpowiem, że chciałoby

²¹ http://www.gavagai.pl/media/society/niccolo_machiavelli_-_ksiazke.pdf (dostęp z dnia 5.02.2013).

się i jednej, i drugiej rzeczy, lecz ponieważ trudno połączyć je, więc gdy jednej ma brakować, o wiele bezpieczniej budzić strach niż miłość. Albowiem miłość jest trzymana węzłem zobowiązań, który ludzie, ponieważ są nikczemni, zrywają, skoro tylko nadarzy się sposobność osobistej korzyści, natomiast strach jest oparty na obawie kary; ten więc nie zawiedzie nigdy. Niemniej jednak książę powinien budzić strach w taki sposób, by jeżeli już nie może pozyskać miłości, uniknął przynajmniej nienawiści: można bowiem bardzo dobrze budzić strach, a nie być znieawdżonym”.

3. „Każdy rozumie, że byłoby rzeczą dla księcia chwalebna dotrzymywać wiary i postępować w życiu szczerze, a nie podstępnie. Jednak doświadczenie naszych czasów uczy, że tacy książęta dokonali wielkich rzeczy, którzy mało przywiązywali wagi do dotrzymywania wiary, i którzy chytrze potrafili usidłać mózgi ludzkie, a w końcu wzięli przewagę nad tymi, którzy zaufali ich lojalności. Musicie bowiem wiedzieć, że dwa są sposoby prowadzenia walki: jeden – prawem, drugi – siłą; pierwszy sposób jest ludzki, drugi zwierzęcy, lecz ponieważ częstokroć pierwszy nie wystarcza, wypada uciekać się do drugiego. Dlatego książę musi umieć dobrze postugiwać się naturą zwierzęcia i człowieka (...) Przeto książę, zmuszony umieć postugiwać się dobrze naturą zwierząt, powinien spośród nich wziąć za wzór lisa i lwa, albowiem lew nie umie unikać sidła, a lis bronić się przed wilkami. Trzeba przeto być lisem, by wiedzieć, co sidła, i lwem, by postrach budzić u wilków. Nie rozumieją się na rzeczy ci, którzy wzorują się wyłącznie na lwie. Otóż mądry pan nie może ani powinien dotrzymywać wiary, jeżeli takie dotrzymywanie przynosi mu szkodę i gdy zniknęły przyczyny, które spowodowały jego przyrzeczenie. Zapewne gdyby wszyscy ludzie byli dobrzy, ten przepis nie byłby dobry, lecz ponieważ są oni nikczemni i nie dotrzymywaliby tobie wiary, więc ty także nie jesteś obowiązany im jej dotrzymywać. A nigdy nie braknie księciu przyczyn prawnych, by upiększyć wiarołomstwo. Można by na to dać niezliczone przykłady nowoczesne i wykazać, ile traktatów pokojowych, ile przyrzeczeń stało się nieważnymi i próżnymi wskutek wiarołomstwa książąt, a ten wyszedł lepiej, który lepiej umiał używać natury lisa. Lecz konieczne jest umieć dobrze tę naturę upiększać i być dobrym kłamcą i obłudnikiem; ludzie tak są prości i tak naginają się do chwilowych konieczności, że ten, kto oszukuje, znajdzie zawsze takiego, który da się oszukać”.

4. „Nie jest dla książąt rzeczą małej wagi wybór ministrów, którzy zależnie od jego rozumu są dobrymi lub złymi. I pierwsze przypuszczenie, jakie się czyni o panu i jego umyśle, wysnuwa się z tego, jakich przy nim widzi się ludzi; gdy ci są zdadni i wierni, można go zawsze uważać za mądrego, gdyż umiał poznać się na ich zdadności i utrzymać ich w wierności. Natomiast gdy jest przeciwnie, wtedy zawsze wytworzyć sobie można niekorzystny o nim sąd, gdyż już w samym wyborze ich popełnia pierwszy błąd (...) A jest nie zawodzący nigdy sposób na to, aby książę mógł poznać ministra: kiedy widzi, że minister myśli więcej o sobie niż o tobie, że we wszystkich czynnościach szuka swej korzyści, taki człowiek nie będzie nigdy dobrym ministrem i nigdy nie możesz zaufać mu, albowiem ten, kto dzierży w swym ręku sprawy państwowe, nie powinien nigdy myśleć o sobie, lecz o księciu, i pamiętać tylko o tym, co jego dotyczy. Atoli z drugiej strony, aby minister pozostał dobrym, powinien także książę myśleć o nim, obsypując go zaszczytami i bogactwami, zobowiązując go względem siebie przez udzielanie mu honorów i urzędów, aby obfitość uzyskanych zaszczytów i obfitość bogactw wykluczała pragnienie innych zaszczytów i bogactw i aby obfitość urzędów kazała mu obawiać się zmian; pozna więc, że nie może obejść się bez księcia. Tacy książęta i tacy ministrowie mogą sobie wzajemnie ufać, gdy zaś jest inaczej, to zawsze w końcu i jeden, i drugi źle na tym wyjdzie”.